

Krzysztof Harupa

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych

ORCID: 0009-0008-8040-2929

DOI: 10.57586/CMJW0024

Postać kpt. Romana Horoszkiewicza w świetle zbiorów Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych

Słowa kluczowe: Roman Horoszkiewicz, jeńiec wojenny, niewola niemiecka, Oflag XII A Hadamar, Oflag II D Gross Born

W zbiorach Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) znajdują się pamiątki kpt. Romana Horoszkiewicza z okresu niewoli w jenieckich obozach Wehrmachtu w latach II wojny światowej. Ten czas w jego bardzo aktywnym i fascynującym życiu jest stosunkowo najmniej znany w porównaniu z okresem służby w Legionach Polskich czy III powstaniu śląskim, a także z jego działalnością jako pisarz, redaktor, publicysta, kronikarz czy muzealnik. Jak wspominał syn Romana Horoszkiewicza – Tadeusz (1935–2021), ojciec niechętnie opowiadał o swoich trudnych doświadczeniach w czasie różnych działań wojennych¹. Zachowane i przekazane przez Tadeusza do CMJW jenieckie pamiątki ojca, ale także dostępne materiały archiwalne pozwalają w jakiejś części przedstawić mało znany czas spędzony w niemieckiej niewoli. Rzucają przy okazji również światło na niełatwy wojenny los, który stał się udziałem najbliższej rodziny kapitana.

Roman Horoszkiewicz przyszedł na świat w styczniu 1892 r. we wsi Salówka niedaleko Czortkowa na Podolu jako pierwsze dziecko leśnika Tadeusza i Heleny z domu Zaręba². Miał pięcioro rodzeństwa: Kazimierza³, Adama, Jerzego, Helenę

1 Rozmowa telefoniczna z Tadeuszem Horoszkiewiczem przeprowadzona przez autora artykułu 6 IV 2020 r.; <https://radio.opole.pl/469,4,cykl-niepodlegla-roman-horoszkiewicz-zolnierz-pi> [dostęp: 2 II 2021 r.]. Tadeusz Horoszkiewicz zapamiętał, że ojciec był w życiu pięć razy ranny, w tym jedna kula przeszła na wylot, po czym zostały mu blizny. Miał także zranienie nogi od bagnetu.

2 S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*. t. 11: *Pińsk, Dereszewice, Mołodów, Porzecze, Perkowice, Międzyrzecz Korecki*, Opole 2018, s. 153; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych (dalej: CMJW), *Muzealia*, nr inw. CMJW II-1-485. W literaturze i dokumentach archiwalnych pojawiają się dwie daty dzienne urodzenia R. Horoszkiewicza – 5 i 27 stycznia, a także dwie daty roczne – 1890 i 1892. Przykładowo w listach transportowych polskich jeńców wojennych z okresu II wojny światowej zapisano 5 I 1890 r. Na nagrobku R. Horoszkiewicza na Cmentarzu Komunalnym w Opolu Półwsi widnieje data 27 I 1892 r.

3 Rotmistrz Kazimierz Horoszkiewicz (1893–1940) – uczestnik I wojny światowej jako żołnierz armii austro-węgierskiej, ranny; wojskowy specjalista od koni; jeńiec obozu NKWD w Kozielsku,

oraz Olgę. Mały Roman edukację szkolną pobierał początkowo u lokalnych nauczycieli w rodzinnym domu w Halilei k. Ułaskowiec nad Seretem, zdając później egzaminy w pobliskich szkołach. Najpierw uczęszczał do gimnazjum w Stanisławowie, ale z powodów zdrowotnych musiał przerwać naukę, aby kształcić się prywatnie w domu i zdawać egzaminy eksternistycznie. Następnie uczęszczał do gimnazjum w podkrakowskim wówczas Podgórzu, a potem do Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie zdał egzamin maturalny w 1910 r., po czym zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴.

Już w okresie studiów w Krakowie zaangażował się w działalność niepodległościową w Polskich Drużynach Strzeleckich⁵. Po kilku latach przerwał naukę i jako ochotnik wstąpił do sformowanej 3 sierpnia 1914 r. w krakowskich Oleandrach Pierwszej Kompanii Kadrowej, z którą trzy dni później wyruszył na szlak bojowy⁶. „Wojnicz”, bo taki nosił pseudonim, już 12 sierpnia 1914 r. znalazł się w oddziale konnym por. Władysława Beliny-Prażmowskiego, a następnie pełnił służbę jako konny ordynans w komendzie 1. Pułku Piechoty (PP) I Brygady Legionów Polskich (LP)⁷. Jako sierżant sztabowy tego pułku 20 czerwca 1915 r., prowadząc na ochotnika patrol pod Kujawami, został ranny i leczony w szpitalu urządzonym w fabryce tytoniu w Krakowie, a później wyjechał do Zakopanego na kurację do założonego przez dr. Andrzeja Chramca zakładu leczniczego⁸. Po wyzdrowieniu trafił do 3. PP II Brygady LP, a następnie udokumentowana jest jego bytność w 6. PP III Brygady LP oraz w 1917 r. jako sierżant w 3. kompanii I baonu 1. PP I Brygady LP⁹. Po tzw.

zamordowany w Katyniu, zob. *Katyni: księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. J. Snitko-Rzeszut, Warszawa 2000, s. 208.

4 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-1-485. Po roku przeniósł się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego – CMJW, Materiały i Dokumenty (dalej: MiD), Zbiór Romana Horoszkiewicza, sygn. 5.

5 Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Warszawa, Kolekcja Akt Personalnych i Odnaczeniowych (dalej: KAPiO), 1769/89/1770, AP. W biogramie Romana Horoszkiewicza w bazie internetowej platformy Żołnierze Niepodległości Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku mowa o krakowskim II Okręgu Polskich Drużyn Strzeleckich, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/194419> [dostęp: 6 XII 2020 r.].

6 R. Kwaśniewski, *Roman Horoszkiewicz – życie i dzieło*, Opole 2003, s. 5–6.

7 <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/194419> [dostęp: 21 I 2020 r.].

8 *Lista strat Legionu Polskiego: od 1 maja do 1 lipca 1915*, Piotrków 1915, zob. WBH, CAW, Komenda Legionów Polskich i Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego 1914–1918 (dalej: KLPIDPKP 1914–1918), I.120.1.403; *Lista strat Legionu Polskiego: od lipca do października 1915*, Piotrków 1915, zob. WBH, CAW, KLPIDPKP 1914–1918, I.120.1.405; ibidem, Wykazy oficerów i legionistów przebywających poza szpitalem i na urlopie w Krakowie w listopadzie 1915 r. i czekających na diagnozę w szpitalach w lutym 1916 r., sporządzonych przez oficera LP w Krakowie przy ck Komendzie Placu oraz spis legionistów przebywających w szpitalach okręgu krakowskiego, sporządzony przez Personalną Stację Zborną w Krakowie, WBH, CAW, KLPIDPKP 1914–1918, I.120.1.423; WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP.

9 <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/194419/> [dostęp: 13 XII 2020 r.].

kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. Roman Horoszkiewicz wcielony został do armii austro-węgierskiej i walczył na froncie włoskim, gdzie został ranny¹⁰.

Dnia 24 lipca 1918 r. uzyskał absolutorium na Uniwersytecie Jagiellońskim, a już od początku listopada uczestniczył w organizowaniu się oddziałów Wojska Polskiego na terenie Galicji, będąc przydzielonym m.in. do biur prasowych Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie i we Lwowie¹¹.

Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w jednym z wojskowych dokumentów sprawozdawczych pojawia się informacja, że Roman Horoszkiewicz „Woynicz”, jako podoficer byłych Legionów Polskich, dekretem z 25 września 1919 r., z dniem 1 października mianowany został na podporucznika piechoty z przydziałem do dowództwa 4. Dywizji Piechoty¹². Jednocześnie inne źródło wykazuje go na liście oficerów rezerwy w korpusie piechoty, jako kapitan ze starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 r.¹³.

W działaniach zbrojnych podczas wojny polsko-bolszewickiej R. Horoszkiewicz odznaczył się męstwem oraz wytrwałością, dowodząc 11. kompanią III baonu 10. Pułku Piechoty w walkach pod Żodzinem, Smolewiczami i Hołynką w lipcu 1920 r.¹⁴. Od 1 grudnia tegoż roku do 23 kwietnia roku następnego był uczestnikiem kursu dowódców kompanii w Szkole Aplikacyjnej Oficerów Piechoty w Rembertowie¹⁵.

Na początku maja 1921 r., już w stopniu kapitana, R. Horoszkiewicz dotarł na Górny Śląsk, żeby aktywnie zaangażować się w III powstanie. W czasie tego zbrojnego zrywu „Roman” znalazł się w szeregach walczącej w powiatach strzeleckim

10 Ibidem [dostęp: 13 XII 2020 r.]; WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP. R. Horoszkiewicz został ranny i kontuzjowany w głowę 19 XII 1917 r. pod Cortellazo nad rzeką Piałą. O walkach legionistów polskich we Włoszech, zob. J. Snopko, *Legioniści polscy na froncie włoskim w latach 1917–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 1, s. 7–22. R. Horoszkiewicz legionistom zmarłym na froncie włoskim zadedykował pośmiertne wspomnienie: *Ośmiu... Kolegom poległym w grudniu 1917 i styczniu 1918 r.*, „Panteon Polski” 1925, nr 14, s. 15–16.

11 <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/194419/> [dostęp: 25 I 2021 r.].

12 „Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 93, s. 2328. R. Kwaśniewski pisze, że R. Horoszkiewicz opuścił Legiony Polskie, mając stopień porucznika, zob. R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 8. Taką samą informację podaje Aleksander Kwiatek w biogramie R. Horoszkiewicza, zob. *Encyklopedia powstań śląskich*, zespół red. F. Hawranek i in., Opole 1982, s. 173–174.

13 „Rocznik Oficerski Rezerw” 1934, s. 11.

14 WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP; F. Kłosowski, *Zarys historii wojennej 10-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 25. R. Horoszkiewicz 10 lipca został ranny w prawe ramię pod Smolewiczami. Mimo to walczył do 2 sierpnia i dopiero na rozkaz dowódcy baonu kpt. Rudolfa Matuszka udał się do szpitala w celu wyjęcia kuli. Jednak już po kilku dniach wrócił do działań bojowych. W życiorysach we wnioskach o odznaczenia R. Horoszkiewicz podawał, że pod Smolewiczami został ranny 10 sierpnia. R. Horoszkiewicz jest również autorem *Marszu III Baonu 10 Pułku Piechoty*, zob. J. Szczurek, *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego*, cz. 4: *Pułk piechoty Ziemi Cieszyńskiej*, Cieszyn 1930, s. 120–121. W przytoczonych publikacjach wspomniano o walkach tego pułku z Armią Czerwoną.

15 WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP.

i kozielskim Podgrupy „Harden” (po reorganizacji nazwanej „Bogdan”) jako dowódca i szef sztabu, później służył w sztabie I Dywizji Wojsk Powstańczych, a następnie od początku czerwca pełnił funkcję dowódcy taktycznego 10. (4.) Królewskohuckiego Pułku Piechoty ppor. Karola Gajdzika¹⁶.

Po zakończeniu powstania kpt. Horoszkiewicz wrócił do Krakowa, a potem przeniósł się do Lwowa, gdzie na tamtejszym uniwersytecie studiował archeologię, heraldykę i historię sztuki, pracując jednocześnie w Muzeum im. Dzieduszyckich¹⁷. W roku 1923 jako kapitan rezerwy przydzielony był do 80. Pułku Piechoty Strzelców Nowogródzkich¹⁸. W latach 1924–1927 pracował w oświacie jako nauczyciel gimnazjalny w Łunińcu i Pińsku¹⁹.

Od 1926 r. Roman Horoszkiewicz tworzył Muzeum Poleskie w Pińsku, został jego pierwszym kierownikiem, gromadząc muzealia i przygotowując pierwsze wystawy²⁰. W latach 1927–1929 był zatrudniony w Poleskim Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, a w 1929 r. jako pracownik kontraktowy rozpoczął pracę w Poleskim Urzędzie Wojewódzkim w referacie do spraw sztuki i kultury w Brześciu nad Bugiem²¹.

W latach dwudziestych i trzydziestych prowadził także aktywną działalność publicystyczną, redagował czasopisma: w Pińsku „Ziemie Pińską”, w Tarnopolu, pisał m.in. do „Żołnierza Polskiego”, „Wiarusa” czy „Polski Zbrojnej”²². Ukazały się również drukiem jego publikacje: *Pińsk i jego okolice, Fragmenty wspomnień, Tradycje ziemi pińskiej – powiat stoliński, W pierwszym pułku, W trzecim powstaniu śląskim, Szlachta zaściankowa na ziemiach wschodnich i Spis rodów szlachty zaściankowej ziemi pińskiej*²³.

W roku 1934 w Tarnopolu ożenił się z córką zawodowego oficera – Heleną Zdybkiewicz²⁴. Jednocześnie jako kapitan rezerwy był zarejestrowany w miejscowej Powiatowej Komendzie Uzupełnień z przydziałem do 54. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, stacjonującego właśnie w Tarnopolu²⁵. W Warszawie w 1935 r. urodził

16 R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 12–21. Po aresztowaniu kpt. Krzysztofa Konwerskiego „Hardena” przez oddział włoskiego wojska kpt. R. Horoszkiewicz faktycznie krótko dowodził tym związkiem taktycznym do momentu objęcia dowództwa przez kpt. Teodora Kulika „Bogdana”. Jednocześnie w czasie udziału w powstaniu wymieniony był w stopniu kapitana w korpusie intendentów z przydziałem do 10. Pułku Piechoty, zob. *Spis oficerów służących czynnie w dniu 1.6.1921 r.*, Warszawa 1921.

17 R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 21.

18 „Rocznik Oficerski” 1923, s. 356.

19 WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP.

20 S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, t. 11..., s. 153, 155.

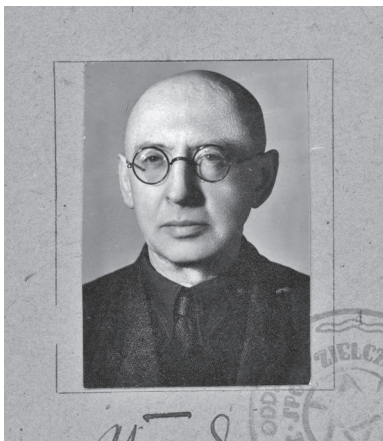
21 WBH, CAW, KAPiO, 1769/89/1770, AP.

22 R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 50–51.

23 Ibidem, s. 47.

24 S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, t. 11..., s. 156.

25 „Rocznik Oficerski Rezerwy” 1934, s. 507.



mu się pierwszy syn Tadeusz, a rok później drugi – Wacław. W latach trzydziestych, aż do 1939 r., bohater niniejszego opracowania pracował również w rozgłośniach Polskiego Radia w Warszawie, Wilnie i Baranowiczach²⁶.

Fotografia legitymacyjna kpt. Romana Horoszkiewicza
Źródło: CMJW, Materiały i Dokumenty, Zbiór Romana Horoszkiewicza, sygn. 5

W sierpniu 1939 r. kapitana rezerwy Romana Horoszkiewicza zmobilizowano do stacjonującego w Baranowiczach 78. Pułku Piechoty wchodzącego w skład 20. Dywizji Piechoty (DP) w ramach Armii „Modlin”. Pułk ten pod dowództwem ppłk. Kazimierza Mariana Dudzińskiego uczestniczył w obronie pozycji w rejonie Mławy w dniach 1–3 września²⁷. Dnia 4 września w godzinach porannych wycofał się do lasu Opinogóra k. Ciechanowa, przeprawił przez Wisłę w okolicach Wyszogrodu i Czerwińska, a dalej dotarł do miejsca koncentracji 20. DP w okolicach Modlina. Uczestniczył w walkach w pobliżu wsi Rynia niedaleko Zegrza nad Narwią. Dnia 14 września zajął pozycję w okolicy cmentarza na Bródnie w Warszawie i walczył tam do kapitulacji stolicy 28 września²⁸.

Kapitan Horoszkiewicz na polu bitwy został ranny i leczony był w wojskowym szpitalu w Pruszkowie, z którego zamierzał uciec, jednak polski lekarz, widząc zły stan jego zdrowia, wyraził sprzeciw wobec tego planu²⁹. Z czasem jako jeńiec wojenny znalazł się w Stalagu XXI A Schildberg, skąd 23 marca 1940 r. trafił do

²⁶ R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 51.

²⁷ Ppłk Kazimierz Marian Dudziński pod Mławą został ranny. Po agresji ZSRR na Polskę dostał się do sowieckiej niewoli. W 1940 r. trafił do obozu jenieckiego NKWD w Giazowcu, a następnie do tzw. willed szczęścia, czy też willed rozkoszy w Małachówce. O jego kolaboracji z NKWD, zob. S. Jaczyński, „Willa szczęścia” w Małachówce. *Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 57–82.

²⁸ I. Mel'nika, *20 Dywizja Piechoty. 78, 79, 80 Pułk Piechoty*, Warszawa 2017, s. 21–36. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, *Relacje z kampanii wrześniowej 1939, Armia „Modlin” – 20. Dywizja Piechoty, 78. Pułk Piechoty*, sygn. B.I.21/B. Jak czytamy we wspomnieniach żołnierzy 78. Pułku Piechoty po kapitulacji Warszawy zostali oni skierowani do punktu demobilizacyjnego w Skierniewicach, gdzie szeregowi zostali zwolnieni do domów, zaś oficerowie, w tym pełniący obowiązki dowódcy pułku mjr Antoni Bedronek, wysłani do Oflagu IV A Hohnstein.

²⁹ R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 22. W swojej publikacji R. Kwaśniewski napisał, że kpt. R. Horoszkiewicz walczył do 14 września, ucieczkę ze szpitala przygotowywał w połowie listopada i 28 tegoż miesiąca, wraz z innymi znajdującymi się w szpitalu oficerami, dostał się do niewoli.

Oflagu XII A Hadamar, gdzie otrzymał numer jeniecki 357³⁰. Obóz ten opuścił 27 maja 1942 r., by 30 maja zostać jeńcem Oflagu II D Gross Born³¹. Pod koniec stycznia 1945 r., gdy doszło do ewakuacji jeńców tego oflagu na zachód, kpt. Horoszkiewicz pozostał w obozie. Znalazł się w grupie chorych, inwalidów i tych, którzy podczas ewakuacji ukryli się na terenie obozu i doczekali nadejścia żołnierzy 6. DP 1. Armii Wojska Polskiego³². Po opuszczeniu oflagu był jeszcze krótko w szeregach ludowego Wojska Polskiego, jednak ze względu na stan zdrowia musiał zrezygnować ze służby.

Po powrocie do kraju po II wojnie światowej R. Horoszkiewicz wraz z rodziną w wyniku nękania przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa często zmieniał miejsce pobytu. Mieszkał w Wieliczce, Krakowie, Gliwicach, Katowicach, Bytomiu i Pszczynie, by w końcu w 1946 r. osiedlić się w Opolu³³. Tu w 1949 r. przyszedł na świat jego kolejny syn – Antoni.

W Opolu R. Horoszkiewicz zajął się organizowaniem życia kulturalnego. W Zarządzie Miejskim był kierownikiem Oddziału Kulturalno-Oświatowego, a następnie pracował w Muzeum Miejskim (późniejszym Muzeum Śląska Opolskiego) i w Wydziale Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej³⁴. Społecznie zaangażowany był w działalność Powiatowej Rady Świetlicowej, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Komitetu Badań Prehistorycznych (później Komitetu Badań Naukowych Opolszczyzny), Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego³⁵. Ponadto uczestniczył w organizowaniu opolskiego teatru oraz w uruchomieniu rozgłośni Polskiego Radia³⁶. Wiedzę o historii miasta

30 www.straty.pl [dostęp: 2 II 2021 r.]; <https://collections.arolsen-archives.org/en/search/> [dostęp: 2 II 2021 r.]. Jeńcy Stalagu XXI A zostali rozmieszczeni w kilku budynkach na terenie Ostrzeszowa (przemianowanego w okresie okupacji na Schildberg), m.in. w internacie oraz gimnazjum i liceum Towarzystwa Salezjańskiego. Oflag XII A mieścił się w położonym na wznieśieniu, okazałym gmachu biskupiego konwiktu w Hadamarze k. miasta Limburg an der Lahn.

31 CMJW, Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAST), sygn. 5082, 5096 i 5609. Na jednej z list w rubryce z nazwiskiem wpisano Horoszkiewicz-Chroszkiewicz, na innej Horoszkiewicz-Choroszkiewicz. Oflag II D zorganizowany niedaleko wsi Westfalenhof składał się z dwóch części – obozu górnego tzw. Psiej Górki (Hundsberg), urządzonego w drewnianych barakach zbudowanych przed wojną dla Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD) oraz obozu dolnego (bliżej wsi Rederitz) w nowo wzniesionych barakach, zob. G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939–1945*, Warszawa 1979, s. 110–112.

32 G. Bojar-Fijałkowski, *op.cit.*, s. 348–349; R. Kwaśniewski, *op.cit.*, 24; CMJW, MiD, Archiwum Klubu Grossbornczyków, sygn. 4, 7, 19 i 20.

33 Relacja Tadeusza Horoszkiewicza – B. Bezeg [oprac. W. Kownacka], Cykl „Niepodległa”: Roman Horoszkiewicz – żołnierz Piłsudskiego i powstaniec śląski, <https://radio.opole.pl/469,4,cykl-niepodlegla-roman-horoszkiewicz-zolnierz-pi> [dostęp: 2 II 2021 r.].

34 R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 30–31, 33.

35 Ibidem, s. 37–46.

36 Ibidem, s. 49–50.

i regionu propagował w różnego rodzaju opracowaniach³⁷. Jednocześnie był aktywnym członkiem takich organizacji, jak: Związek Weteranów Powstań Śląskich, Polski Związek Zachodni czy Związek Bojowników o Wolność i Demokrację³⁸.

Roman Horoszkiewicz zmarł 11 grudnia 1962 r. Jego nazwisko upamiętniają nazwy ulic w Opolu i Kędzierzynie-Koźlu. Wśród otrzymanych przez niego odznaczeń znalazły się m.in. Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Krzyż Polonia Restituta i Srebrny Krzyż Zasługi.

Kolekcja pamiątek związanych z pobytem kpt. Horoszkiewicza w niewoli Wehrmachtu obejmuje muzealia artystyczne (tj. obiekty filatelistyczne i numizmatyczne) oraz muzealia historyczne (tj. przedmioty osobiste i dokumenty jenieckie)³⁹. Zdecydowaną część zbioru stanowią artefakty z tej pierwszej grupy, w której znajduje się 40 obiektów powstałych w latach 1940–1945, przede wszystkim formularzy listowych (listowników) i kart korespondencyjnych na oficjalnych formularzach (*Kriegsgefangenenpost*), ale też listów tradycyjnych, kartę pocztową poczty polowej na nieoficjalnym formularzu, dowodów wpłaty oraz obozowy pieniądz zastępczy⁴⁰. Korespondencja pisana między marcem 1940 a marcem 1942 r. obejmuje okres pobytu kpt. Romana Horoszkiewicza w Oflagu XII A Hadamar, natomiast ta powstała od czerwca 1942 do początku 1945 r. odnosi się do jego niewoli w Oflagu II D Gross Born. Kapitan Horoszkiewicz korespondował przede wszystkim z członkami rodziny, tj. żoną i rodzeństwem, z tej wymiany kart i listowników dowiadywał się o ich niełatwym losie w czasie wojny. Dużą część treści zajmuje oczywiście, tak jak w listach i kartach pocztowych większości jeńców, kwestia wysyłanych do obozu paczek. Istotną rolę w uzupełnieniu wiedzy uzyskanej z korespondencji kpt. Horoszkiewicza spełniają także dokumenty wytworzone w obozach jenieckich⁴¹. Podobną wagę trzeba również nadać różnego rodzaju archiwaliom dotyczącym bohatera niniejszego opracowania.

37 M.in.: „Z przeszłości Opolą”, „Józef Lompa jako prehistoryk”, „Księżę Mikołaj II Opolski”, „Księżęta Opolscy z rodu Piastów”, „Tradycje i dzieje Opolą”, „O nazwiskach polskich”, „O najstarszych kościołach w Opolu”, „Druki i książki polskie w Opolu przed 200 laty”, „Moneta polska na Opolszczyźnie”, „Opisy naszych miast i wsi”, „Orły piastowskie w Opolu”, „Monety rzymskie w powiecie opolskim”, „Toporki neolityczne w lecnictwie ludowym na Opolszczyźnie”, „Polski teatr w Opolu”, „60 lat teatru polskiego w Opolu 1891–1951”, „Halka w Opolu przed 28 laty”, zob. R. Kwaśniewski, *op.cit.*, s. 37, 50, 54.

38 Ibidem, s. 24–25.

39 Zgodnie z podziałem zbiorów stosowanym w CMJW.

40 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4150–nr inw. CMJW I-5-4189.

41 W zbiorze pamiątek oprócz dokumentów dotyczących kpt. R. Horoszkiewicza znajduje się również należąca do kmdr. ppor. Romana Kanafoyskiego (numer jeniecki: 48524) karta członkowska nr 3292 (CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-5-148). Zawiera ona przy nazwisku komandora dopisek: izba chorych, logo graficzne przedstawiające Gryfa oraz podpis. Komandor ppor. Roman Kanafoyski od kwietnia 1939 r. dowodził Oddziałem Wydzielonym Rzeki Wisły. Od maja 1942 r. znajdował się w Oflagu II D Gross Born.

W pierwszym zachowanym w zbiorze liście w formie tradycyjnej, z 28 marca 1940 r., zawarta jest wiadomość o nowym adresie zamieszkania najbliższych kpt. Horoszkiewicza u siostry żony, Janiny Workiewicz w Łucku⁴². Małżonka kieruje także do niego takie oto słowa: „Czemu nie napisałeś mi żeś ranny? Domyślałam się tego od razu. Modlę się za Ciebie i nas wszystkich do św. Antoniego”. Z kolei z zaświadczenia podpisanego przez lekarza ppor. Wiesława Łasińskiego 9 kwietnia 1940 r. i zatwierdzonego przez niemiecką komendanturę w Oflagu XII A Hadamar dowiadujemy się o chorobie kpt. Horoszkiewicza, który z tego powodu nie może wykonywać obowiązków służbowych, spacerować oraz wychodzić na zbiórki⁴³.

Większość korespondencji z 1940 r. to wymiana wiadomości dotyczących rodziny i przesyłanych paczek z bratem Jerzym Horoszkiewiczem, mieszkającym w Tarnogórze k. Izbicy w powiecie krasnostawskim (Generalne Gubernatorstwo). W karcie pocztowej z 27 października 1940 r., napisanej w Oflagu XII A Hadamar, można przeczytać: „Jestem prawie zdrow, i w ogóle czuję się lepiej. Mamy bibliotekę i prenumerujemy gazety. Owoców ani pomidorów nie przysyłać, kupujemy tutaj”⁴⁴. W listowniku z 2 listopada 1940 r. kpt. Horoszkiewicz wyjaśniał, że stara się nie pisać zbyt często do żony w Łucku, z obawy, iż jego listy z oflagu mogą być źle widziane na obszarze zaanektowanym przez Sowietów⁴⁵. Z tego powodu prosił, by pisali do niej inni. Z kolei na karcie pocztowej z 20 grudnia 1940 r. w kwestii wspierania przez rodzinę wysyłania paczek, wyraził taką opinię: „Żenujące jest przyjmowanie za darmo, dobrze byłoby płacić”⁴⁶. Z tego powodu starał się więc, co jakiś czas, posyłać pieniądze, by wesprzeć w pewnym stopniu tych, którzy te paczki mu wysyłali.

Z początku stycznia 1941 r. pochodzi dowód wpłaty 15 marek niemieckich zamieszkałemu w Brześciu Kujawskim (niem. Brest-Kujawien) Wincentemu

42 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4185. Żona kapitana wraz z dziećmi po agresji sowieckiej dla bezpieczeństwa przeniosła się z Baranowicz do Łucka. W tym miejscu trzeba zauważyć, że w korespondencji kierowanej do żony Heleny, R. Horoszkiewicz używał imienia Halina. Małżonka również posługiwała się tym imieniem.

43 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-5-147; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 44. O lekarzu ppor. Wiesławie Łasińskim (numer jeniecki: 1584), jeńcu oflagów: XI B Braunschweig i XII A Hadamar oraz stalagów: XI A Altengrabow i XII A Limburg a.d. Lahn – zob. *Wiesław Łasiński*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiesław_Łasiński [dostęp: 5 VIII 2024 r.].

44 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4157. W korespondencji z Oflagu XII A Hadamar kpt. Horoszkiewicz przy numerze jenieckim często dodawał dopisek odnoszący się do przynależności do określonej kompanii: 1 *Komp.* i 3 *Komp.*

45 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4178.

46 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4166. We wcześniejszej karcie pocztowej z 29 XI 1940 r., adresowanej również do brata, napisał: „Koszta paczek pokrywamy, napisz ile” (zob. ibidem, nr inw. CMJW I-5-4169). Warto dodać, że w paczkach wysyłanych mu do niewoli znajdowały się takie artykuły spożywcze, jak: chleb, mąka, kasza, cukier, cebula, soczewica, groch, fasola, grzyby, ser, kluski, czosnek, słonina, boczek, masło, maggi.

Wielkopolskiemu⁴⁷. W tym roku Roman kontynuował również korespondencję z bratem Jerzym, który przeniósł się do znajdującego się niedaleko Tarnogóry Stryjowa, pisał także do bratowej Krystyny Horoszkiewicz. Dnia 17 lutego 1941 r. skreślił kilka słów na temat warunków życia jeńców w niewoli: „Życie upływa tu nudnie i monotonnie. Gazety, korespondencja, brydż, książki. Popołudniowe rozdzielanie paczek, jest najważniejszym wydarzeniem dnia”⁴⁸. Wspominał również, że ubrań mu nie brakuje, gdyż w miejscu, w którym przebywa zima jest łagodna, a mróz wynoszący ok. -14°C zdarzył się tylko jednego dnia do momentu napisania tego listu. Prosił o przysyłanie grochu czy fasoli, gdyż w obozie jeńcy mieli możliwość gotowania. Z informacją o monotonności pobytu w obozie korespondują słowa z 24 września 1941 r.: „Dla nas każda wiadomość jest ważną, opowiadamy ją sobie nawzajem”⁴⁹. Oczywiście cały czas wyrażał troskę o rodzinę, bowiem jego synowie chorowali na szkarlatynę. Zastanawiał się także, z czego żyją najbliższe mu osoby. Z treści listu wynika również, że przesłana mu została fotografia synów, więc mógł na bieżąco obserwować jak dorastają. Z początkiem 1942 r. kpt. Horoszkiewicz otrzymał listownik od znajomej z Tarnogóry w sprawie zapewnienia pomocy jego żonie i dzieciom, przebywającym wciąż w niełatwej sytuacji w Łucku⁵⁰.

Kapitan Roman Horoszkiewicz interesujące informacje o sobie przekazał w lutym 1942 r. siostrze Helenie Horoszkiewicz-Radzimowej, mieszkającej w Lublinie⁵¹. O swojej kondycji zdrowotnej tak napisał: „Zdrowie dzięki Bogu dobre u mnie, i nawet humor dopisuje, aż koledzy dziwią się, bo to przecież 52 lata mi stuknęło. – Nudy tylko, i dlatego chciałbym być na miejscu Kazika, ma chyba teraz dużo roboty”. Wspominał także o realizowanej w niewoli swojej pasji pisarskiej oraz innych aktywnościach: „Piszę sobie różne rzeczy (przydadzą się!) uczyć się języków, dużo zrobiłem z heraldyki, napisałem też «Stulecie znaczka pocztowego», no – widzisz – nie zmieniłem się chyba? Żebym miał to zdrowie w jesieni 1939 r.!”⁵². Z kolei na karcie pocztowej z 19 marca 1942 r., dziękując bratu Jerzemu za przesłaną paczkę, która dotarła w dobrym stanie, dopisał jeszcze krótko: „Cukierek był wzruszający!”⁵³.

Jak już wcześniej wspomniano, pod koniec maja 1942 r. kpt. Horoszkiewicz opuścił Oflag XII A Hadamar i przeniesiony został do Oflagu II D Gross Born⁵⁴. Już z nowego miejsca pobytu, na początku lipca, napisał do siostry Heleny takie oto

47 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4187.

48 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4184.

49 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4176.

50 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4173.

51 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4172.

52 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4172.

53 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4165.

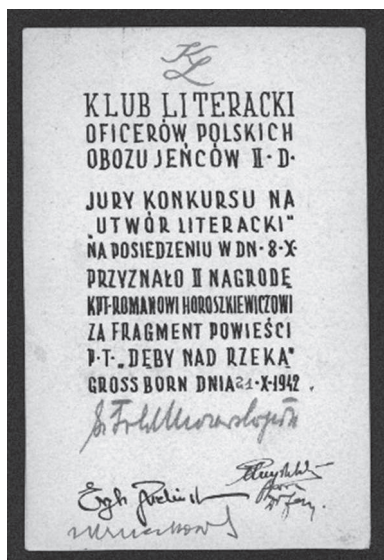
54 Dopiski w polu nadawcy czy adresata w korespondencji jenieckiej, tj. *Bl. III, II Bl., Bar. K/3, II 26-1, II/24-1*, wskazują na część Oflagu II D, w której przetrzymywany był kpt. Horoszkiewicz w latach 1942–1945.

słowa: „Wyobraź sobie, mam ogródek, a raczej grządkę, przed oknem, i podlewam sałatki i rzodkiewkę. – Ze zdrowiem wszystko w porządku – więc i «dobrze jest – lepiej będzie». Tak myślę, że na Wilję przecież zjedziemy się wszyscy”⁵⁵.

We wrześniu 1942 r. kpt. Horoszkiewicz wystosował pismo do Prezydium Niemieckiego Czerwonego Krzyża z prośbą o przekazywanie żonie swego żołdu, comiesięcznie lub przynajmniej jednorazowo w większej kwocie przed nadejściem zimy⁵⁶. Uzasadnił to tym, że w 1940 r. małżonka z dwójką dzieci w wieku pięciu i siedmiu lat zmuszona była uciekać przed bolszewikami do Łucka, a więc opuścić bez dobytku swoje stałe miejsce zamieszkania w Baranowiczach. W Łucku utrzymanie jej i dzieci zależało wyłącznie od zarobków żony jako kelnerki czy pracownika dniówkowego.

Jak już wyżej wspomniano, kpt. R. Horoszkiewicz podczas pobytu w niewoli zajmował się również działalnością pisarską, np. uczestnicząc w konkursach literackich. W październiku 1942 r. otrzymał dwa dyplomy za udział w konkursach zorganizowanych przez Klub Literacki Oficerów Polskich Oflagu II D Gross Born⁵⁷.

W konkursie na „piosenkę żołnierską” wyróżniono jego wiersz „Przemijają dni”, natomiast w konkursie na „utwór literacki” została mu przyznana II nagroda za fragment powieści „Dęby nad rzeką”. Pomocny w ustaleniu nazwisk członków jury konkursów, którzy złożyli swoje podpisy na wyróżnieniach, jest odpis jednego z nich wykonany na maszynie⁵⁸. Na dyplomach podpisali się: płk Witold Dzierżykraj-Morawski, ppor. Eryk Zieliński, ppor. Feliks Przyłubski, kpt. Franciszek Usarz, ppor. Tadeusz Wasilewski, ppor. dr Witold Fang i ppor. Leon Kruczkowski⁵⁹.



Dyplom przyznany kpt. Romanowi Horoszkiewiczowi w konkursie na utwór literacki w Oflagu II D Gross Born
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-5-150

55 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4181.

56 CMJW, Deutsche Rotes Kreuz (dalej: DRK), Präsidium, sygn. 966.

57 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-5-149 i nr inw. CMJW II-5-150.

58 Ibidem, nr inw. CMJW P-296.

59 Pułkownik Witold Dzierżykraj-Morawski (nr jeniecki 3), ppor. Eryk Zieliński (nr jeniecki 108), ppor. Feliks Przyłubski (nr jeniecki 1262), kpt. Franciszek Usarz (nr jeniecki 48594), ppor. Tadeusz Wasilewski (nr jeniecki 469), ppor. dr Witold Fang (nr jeniecki 752), ppor. Leon Kruczkowski (nr jeniecki 665).

W listopadzie 1942 r. kpt. Horoszkiewicz otrzymał poruszającą w swojej treści kartę pocztową, w której obaj synowie wyrażają wielką tęsknotę za ojcem:

Kochany Tatusiu! Dziękujemy Ci za życzenia imieninowe. Chcielibyśmy, żeby Tatuś mógł je nam złożyć w domu. Tęsknimy bardzo za Tatusiem. Co dzień prosimy Bożę o szczęśliwy powrót Tatusia. Całujemy rączki i ściskamy mocno Tatusia. Tadzio i Wacio⁶⁰.

Poniżej tej wzruszającej wiadomości żona dopisała informację, że 1 grudnia 1942 r. o godzinie 8 chłopcy przystąpić mają do sakramentu I Komunii Świętej.

W grudniu 1942 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia, kpt. Horoszkiewiczza poinformowano, że wszelkie wysiłki Niemieckiego Czerwonego Krzyża przekazania pieniędzy jego żonie w Łucku się nie powiodły⁶¹. Ze stycznia 1943 r. pochodzi karta pocztowa ze stemplem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przesłana przez Jadwigę (Janinę) Wasilewską z Genewy⁶². Przekazuje ona kpt. Horoszkiewiczowi wiadomość o sytuacji rodziny oraz informuje o zamiarze udzielenia jej pomocy poprzez wpisanie chłopców na listę Union Internationale de Secours aux Enfants, aby za pośrednictwem tej organizacji otrzymywali skondensowane mleko.

W kwietniu 1944 r. do stryja z ogromną radością odpisała Barbara Horoszkiewicz, córka jego brata Adama, która pracowała w fabryce konserw Hermann Boose w Seesen⁶³.

Interesujące wiadomości z codziennego życia najbliższych kpt. Horoszkiewiczza odnajdujemy w listownikach z 24, 28 i 30 lipca 1944 r., napisanych przez jego małżonkę już po przeniesieniu się do Wieliczki⁶⁴. W pierwszym z nich podziękowała mężowi i Jagielnickiemu za zegarek, którego sprzedaż w przyszłości pozwoli kupić dzieciom buty na zimę. Ponadto informowała, że wciąż pracuje w warsztatach, a także o tym, iż Krystyna Horoszkiewicz podarowała jej broszurkę o Śląsku jego autorstwa. List zaś zakończyła słowami, wyrażającymi wielką tęsknotę: „Romku ja już naprawdę nie mogę być dłużej sama i coraz więcej mi Ciebie brak. Może te właśnie ostatnie tygodnie są najcięższe do przeżycia i oczekiwania. Wracaj nam prędko już i zdrow ukochany”.

60 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4160.

61 CMJW, DRK, sygn. 966. W piśmie skierowanym do komendanta Oflagu II D podano, że taki transfer środków wymaga zezwolenia Devisenstelle i wyrażono ubolewanie, że nie można było zrobić wyjątku w tym przypadku.

62 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4163. W listowniku z 28 XI 1944 r. w polu nadawcy widnieje imię Janina.

63 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4155.

64 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4174, nr inw. CMJW I-5-4179 i nr inw. CMJW I-5-4182. Żona i dzieci kpt. Horoszkiewiczza opuściły Łuck w związku z napadami band ukraińskich. Helena Horoszkiewicz w Krakowie pracowała jako karmicielka wszy.

Drugi ze wspomnianych listowników był pisany „na kolanie” podczas oczekiwania na pociąg w Drożdżowni w Krakowie, gdzie odwiedzała bliską jej Marię, z którą razem się wspierały („Obie jednakowo czujemy i myślimy o Was, dlatego dobrze nam razem”). Píše w nim o codziennych sprawach, stosunkach domowych i o tym jak sobie radzą, tj. wsparciu bliskich, uprawie w ogródku niezbędnych warzyw, zakupie ubrań i butów, mszach św. w intencji żywych i zmarłych członków rodziny, synach grających w piłkę i bawiących się w cyrk oraz oczywiście o ogromnej tęsknocie za mężem.

Podobna treść znajduje się również w ostatnim z lipcowych listowników 1944 r. Małżonka wspomniała w nim o zamiarze pójścia 2 sierpnia, w święto Matki Boskiej Anielskiej, do komunii św. i w ten dzień odpustu pomodleniu się w intencji męża⁶⁵, zakupie zimowych ubrań dla dzieci. W liście pojawiła się także kwestia zegarka, którego do tej pory nie sprzedała ze względu na trudności w dostępie wówczas do obuwia. Oczywiście wciąż z treści bije coraz większa tęsknota za dawno niewidzianym mężem.

Dnia 9 września 1944 r. do stryja napisała Barbara Horoszkiewicz. Podziękowała mu za list i paczkę, prawdopodobnie odzieżową, a także opisała swoje życie i ludzi przebywających w Seesen. Ponadto poprosiła, aby wuj Zaręba i Andrzej Gutowski również do niej pisali⁶⁶, przekazała pozdrowienia od wszystkich Polek oraz ucałowania dla obu wujów. W liście tym Barbara Horoszkiewicz skierowała też do stryja taką oto prośbę: „Proszę mi przysłać jaką książkę przez siebie napisaną. Będzie mnie bardzo miło przeczytać, jakie utwory przez Strycia napisane”⁶⁷. Z tego samego miesiąca pochodzi również dowód wpłaty 80 marek niemieckich od kpt. Horoszkiewicza dla pracującej w Seesen bratanicy Barbary⁶⁸.

Na początku października 1944 r. swoje wzruszające karty pocztowe przesłali synowie kapitana – Wacław i Tadeusz⁶⁹. Ten pierwszy podziękował ojcu za życzenia z okazji imienin, które „były wesołe, dużo prezentów tylko brakowało Tatusia”, wspominał o swoich zabawach i czytaniu książek, a na koniec postawił ojcu pytanie co on robi. Bardzo podobna w treści jest karta Tadeusza, który również podziękował za złożone z wyprzedzeniem życzenia imieninowe, odniósł się do imienin młodszego brata, wspominał o czytaniu książek i nauczaniu w domu przez matkę i babcię, a także o zdrowiu.

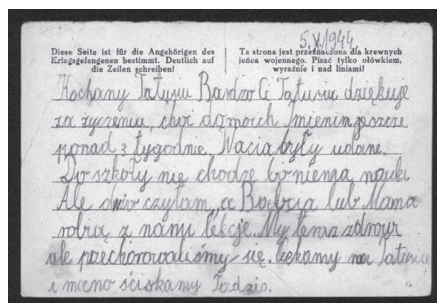
65 W Wieliczce znajduje się kościół i klasztor Franciszkanów (sanktuarium). Tam tradycyjnie miał miejsce odpust Matki Bożej Anielskiej („Porcunkuli”).

66 Być może chodzi o jeńców znajdujących się również w Oflagu II D Gross Born.

67 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4180.

68 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4186.

69 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4159 i nr inw. CMJW I-5-4161.



Jenińska karta pocztowa przesłana kpt. Romanowi Horoszkiewiczowi do Oflagu II D Gross Born przez syna Tadeusza (awers, rewers)
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4161

Pod koniec listopada 1944 r. ponownie napisała Jadwiga (Janina) Wasilewska z Genewy, która zaoferowała pomoc rodzinie kapitana poprzez wysyłanie żonie i synom paczek żywnościowych oraz odzieżowych⁷⁰.

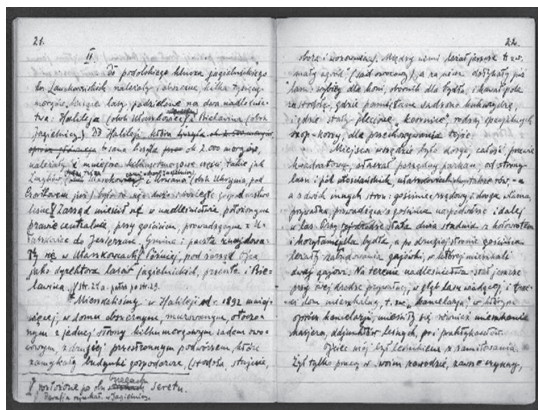
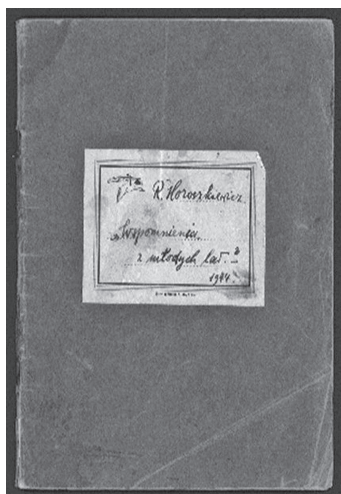
W roku 1944 w Oflagu II D powstał również rękopis pracy „Wspomnienia z młodych lat”⁷¹. W zeszycie tym autor w trzech rozdziałach zaprezentował zarys stosunków rodzinnych, domowych i dziecięcych oraz szkolnych. Omawiając więzi rodzinne, najpierw przywołał swoje najwcześniejsze wspomnienia, czyli opowieści o konfederatach barskich, przodkach ze strony zarówno matki, jak i ojca. Opisane przykłady tradycji patriotycznych w rodzinie, a więc i podejmowana przez krewnych walka z bronią w rękę o niepodległość Ojczyzny⁷², jak również istotna rola edukacji i wykształcenia, stanowiły zapewne źródło jego późniejszych zainteresowań, pracy zawodowej oraz życiowych decyzji przedsięwziętych w momencie doniosłych wydarzeń historycznych. W rękopisie czytamy też o rozwoju w okresie dziecięcym zamiłowań do kolekcjonerstwa, tj. zbierania autografów pieczętek herbowych, znaczków pocztowych czy monet, ale także do dziennikarstwa, co przejawiało się przygotowywaniem ręcznie pisanej „gazety” domowej, zawierającej m.in. kronikę z życia najbliższych. Na kartach zeszytu autor poświęca sporo miejsca na opisanie domu rodzinnego, zdobywania wiedzy w placówkach edukacyjnych oraz ówczesnego życia towarzyskiego⁷³.

70 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-4177.

71 Ibidem, nr inw. CMJW II-1-485.

72 Warto zaznaczyć, że stryjem bohatera artykułu był gen. Kazimierz Horoszkiewicz (1867–1942), m.in. dowódca 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w okresie wojny polsko-bolszewickiej, zmarły w Tobolsku na Syberii.

73 Roman Horoszkiewicz w okresie nauki gimnazjalnej w Krakowie przyjaźnił się z synem znakomitego polskiego malarza Jacka Malczewskiego – Rafałem, który później poszedł w ślady słynnego ojca. R. Horoszkiewicz wspominał o wizytach w domu Malczewskich na krakowskim Zwierzyńcu. Przywołał również historię o amatorskim wystawieniu wraz z przyjaciółmi *Ślubów panińskich* z okazji imienin mistrza Jacka w mieszkaniu jego teściowej.



Okładka i fragment tekstu pracy kpt. Romana Horoszkiewicza „Wspomnienia z młodych lat”
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-1-485

Listownik z 1 stycznia 1945 r., przesłany do męża przez małżonkę z Wieliczki, jest pierwszą wiadomością w tym roku⁷⁴. Donosiła w nim o poczuciu coraz większej tęsknoty i samotności, ale również o ciągłej nadziei na zmiany „w domu i świecie”. Synowie dorastali i z każdym kolejnym rokiem coraz bardziej odczuwali brak ojca. Jak zauważyła ich matka: „to już nie dzieci, a chłopczyska. Tadzio tylko o głowę mniejszy ode mnie”. Małżonka w liście wspomniała także, że mąż miał w obozie dostęp do „Gońca Krakowskiego”, więc w razie braku możliwości wysłania korespondencji była ewentualnie sposobność przekazania ważnych informacji poprzez drukowane w nim ogłoszenia⁷⁵. Opisała również trudny czas wojny, wymagający wielkiego zaangażowania w zapewnienie bytu sobie i dzieciom, wpływający zarazem na jej stan zdrowia. W tej kwestii zauważyła, że jedynym lekarstwem na te niedomagania jest „pokój”. W listowniku pojawiła się także zapowiedź, że synowie planowali napisać do ojca osobny list z prośbą o nadesłanie znaczków pocztowych z obozu.

W zbiorze korespondencji kpt. Horoszkiewicza znajduje się karta pocztowa i list w formie tradycyjnej, napisane do żony zaraz po wyzwoleniu Oflagu II D Gross Born na początku lutego 1945 r.⁷⁶. Zarówno wykonana własnoręcznie karta pocztowa, jak i koperta, w której przesłano list opatrzone są stemplami wojskowej cenzury oraz sowieckimi datownikami poczty polowej. Kapitan Horoszkiewicz informuje w tej korespondencji o: wyzwoleniu przez dywizję polską, nadziei na

74 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4183.

75 „Gońiec Krakowski” był tzw. gadzinowym dziennikiem wydawanym w języku polskim podczas II wojny światowej.

76 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-4171 i nr inw. CMJW I-5-4188. W liście tradycyjnym R. Horoszkiewicz zapisał datę 5 I 1945 r. Zapewne jest to jego błąd.

szybkie spotkanie z rodziną, oczekiwaniu na przydział, a także losach innych osób, w tym o przebywającym wraz z nim w oflagu Leonie Kruczkowskim.

Jego drogę po powrocie z niewoli obrazuje dwujęzyczne (w języku polskim i rosyjskim) zaświadczenie o rejestracji wydane 26 lutego 1945 r. przez Polski Czerwony Krzyż w Krakowie⁷⁷. Rewers dokumentu jest ostemplowany dwoma pieczęciami Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Katowicach (z 18 maja 1945 r.), z których jedna informuje, że została mu wypłacona zapomoga doraźna w kwocie 1000 zł.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu pamiątki jenieckie kpt. Romana Horoszkiewicza stanowią cenne źródło historyczne, przybliżające wiedzę o jego dramatycznych losach w okresie II wojny światowej, które stały się udziałem tysięcy polskich żołnierzy walczących w wojnie obronnej 1939 r. Z artefaktów tych można czerpać informacje dotyczące warunków życia jakich doświadczali jeńcy w niewoli Wehrmachtu. Korespondencja ukazuje więź emocjonalną pomiędzy jeńcem i jego najbliższymi rozdzielonymi przez wojnę, przedstawia trudne życie rodziny pozbawionej w okresie okupacji męża i ojca. Zarówno korespondencja, jak i dokumenty jenieckie świadczą o tym również, że R. Horoszkiewicz w niewoli wciąż realizował swoją pasję pisarską.

Bibliografia

ARCHIWALIA

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, Opole

– Deutsches Rotes Kreuz. Präsidium, sygn. 966,

– Materiały i Dokumenty, Archiwum Klubu Grossbornczyków, sygn. 4, 7, 19–20,

– Materiały i Dokumenty, Zbiór Romana Horoszkiewicza, sygn. 5,

– Wehrmachtauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene, sygn. 5082, 5096, 5609.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn

– Relacje z kampanii wrześniowej 1939, Armia „Modlin – 20. Dywizja Piechoty, 78.

Pułk Piechoty, sygn. B.I.21/B.

Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa

– Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, sygn. 1769/89/1770, AP;

– Komenda Legionów Polskich i Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego 1914–1918 5609.

Lista strat Legionu Polskiego: od 1 maja do 1 lipca 1915, Piotrków 1915, sygn.

I.120.1.403,

Lista strat Legionu Polskiego: od lipca do października 1915, Piotrków 1915, sygn.

I.120.1.405;

77 Ibidem, nr inw. CMJW II-5-144. Pismo podpisane jest przez ówczesnego kierownika Biura Pełnomocnika Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie przedwojennego oficera, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej ppłk. Kazimierza Wachowicza, zob. http://historiawisly.pl/wiki/index.php?title=Kazimierz_Wachowicz [dostęp: 5 VIII 2024 r.].

– Wykazy oficerów i legionistów przebywających poza szpitalem i na urloпах w Krakowie w listopadzie 1915 r. i czekających na diagnozę w szpitalach w lutym 1916 r., sporządzonych przez oficera LP w Krakowie przy c.k. Komendzie Placu oraz spis legionistów przebywających w szpitalach okręgu krakowskiego, sporządzony przez Personalną Stację Zborną w Krakowie, sygn. I.120.1.423.

OPRACOWANIA

Bojar-Fijałkowski G., *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939–1945*, Warszawa 1979.

„Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 93.

Horoszkiewicz R., *Ośmiu... Kolegom poległym w grudniu 1917 i styczniu 1918 r.*, „Panteon Polski” 1925, nr 14, s. 15–16.

Jaczyński S., „Willa szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 57–82.

Katyń: księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, red. J. Snitko-Rzeszut, Warszawa 2000.

Kłosowski F., *Zarys historii wojennej 10-go pułku piechoty*, Warszawa 1929.

Kwaśniewski R., *Roman Horoszkiewicz – życie i dzieło*, Opole 2003.

Kwiatek A., *Roman Horoszkiewicz*. W: *Encyklopedia powstań śląskich*, zespół red. F. Hawranek i in., Opole 1982, s. 173–174.

Meł'nikaŭ I., *20 Dywizja Piechoty. 78, 79, 80 Pułk Piechoty*, Warszawa 2017.

Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, t. 11: *Pińsk, Derezewicze, Mołodów, Porzecze, Perkowicze, Międzyrzecz Korecki*, Opole 2018.

„Rocznik Oficerski” 1923.

„Rocznik Oficerski Rezerw” 1934.

Rybka R., Stepan K., *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003.

Snopko J., *Legioniści polscy na froncie włoskim w latach 1917–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 1, s. 7–22.

Spis oficerów służących czynnie w dniu 1.6.1921 r., Warszawa 1921.

Szczurek J., *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego*, cz. 4: *Pułk piechoty Ziemi Cieszyńskiej*, Cieszyn 1930.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://collections.arolsen-archives.org/en/search/> [dostęp: 2 II 2021 r.].

http://historiawisly.pl/wiki/index.php?title=Kazimierz_Wachowicz [dostęp: 5 VIII 2024 r.].

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiesław_Łasiński [dostęp: 5 VIII 2024 r.].

<https://radio.opole.pl/469,4,cykl-niepodlegla-roman-horoszkiewicz-zolnierz-pilsudskie-go-i-powstaniec-slaski> [dostęp: 2 II 2021 r.].

<https://straty.pl/> [dostęp: 2 II 2021 r.].

<https://zolnierze.niepodleglosci.pl/zolnierz/194419/> [dostęp: 25 I 2021 r.].

The person of Captain Roman Horoszkiewicz in light of the collection of the Central Museum of Prisoners-of-War (Summary)

Keywords: Roman Horoszkiewicz, prisoner of war, German captivity, Oflag XII A Hadamar, Oflag II D Gross Born

The article aims to depict the vicissitudes of Captain Roman Horoszkiewicz during World War 2, when – as an officer of the 78th Infantry Regiment of the Polish Army – he was taken captive by Germans. It was oflags XII A Hadamar and II D Gross Born where he was detained the longest. His life as a POW was described on the basis of the collection of family mementos, which is part of the collection of the Central Museum of Prisoners-of-War, as well as other archival items. The time spent in the POW camps was presented mainly based on the Captain's correspondence exchanged with members of his family, including personal belongings and POW documents. Thanks to the materials we get to know Capt. Horoszkiewicz as a husband and father, very much keen on improving the lots of his wife and sons during the war. The author mentions also the fascinating pre-war and post-war biography of R. Horoszkiewicz, that is his service in the Polish Legions, participation in the Polish-Soviet War and in the Third Silesian Uprising. His subsequent activity as a writer, editor, publicist, chronicler, museum worker or organizer of cultural life is presented as well.